

Malwina Ewa Kołodziejczak

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-2624-4009>

m.kolodziejczak@akademia.mil.pl

Podmiotowość wybranych aktorów w prawie międzynarodowym publicznym

The Subjectivity of Selected Entities According to the International Public Law

STRESZCZENIE

W doktrynie prawa międzynarodowego nieprzerwanie toczą się dyskusje na temat podmiotowości poszczególnych aktorów. Wynika to przede wszystkim z faktu, że nie istnieje norma wskazująca wprost, kto jest tym podmiotem zgodnie z prawem międzynarodowym publicznym. Dlatego w artykule autorka podjęła próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie podmioty wyróżnia się w prawie międzynarodowym publicznym i którzy aktorzy pretendują do uzyskania podmiotowości. W opracowaniu scharakteryzowano pierwotne i wtórne podmioty prawa międzynarodowego publicznego, a także innych uczestników stosunków międzynarodowych, wobec których trwa debata co do uzyskania przez nich podmiotowości.

Słowa kluczowe: podmioty prawa międzynarodowego; podmiotowość; państwo; uznanie

WSTĘP

W doktrynie prawa międzynarodowego nieprzerwanie toczą się dyskusje co do podmiotowości poszczególnych aktorów¹. Wynika to przede wszystkim z faktu, że nie istnieje norma wskazująca wprost, kto jest tym podmiotem zgodnie z prawem

¹ Autorka celowo używa pojęcia „aktorzy” na określenie jednostek/grup, które nie mają podmiotowości zgodnie z prawem międzynarodowym publicznym lub ich podmiotowość jest kwestionowana. Obecnie jest to pojęcie powszechnie stosowane w literaturze czy komentarzach anglojęzycznych. W artykule zostanie zarysowany problem aktorów, którzy zyskują na znaczeniu w środowisku międzynarodowym z racji zasobów finansowych lub oddziaływania na bezpieczeństwo, gospodarkę czy

międzynarodowym publicznym. Brak norm ściśle określających podmiotowość stwierdził już A. Klafkowski². Wobec powyższego wydaje się, że pewne podobne cechy czy powtarzające się działania w tej kwestii należy wywodzić ze zwyczaju³.

Inaczej zagadnienie to traktowane jest na kanwie prawa krajowego. Ustawodawstwo wielu państw (w tym Polski) określa wprost, kto jest podmiotem prawa krajowego i jakie kryteria musi spełniać, by zostać uznanym za taki podmiot⁴. Podmiotowość w prawie międzynarodowym publicznym nie jest już tak jasna. Jest to pojęcie z języka prawniczego, a nie prawnego⁵, co oznacza, że jego klasyfikacją i ustaleniem zajmują się jedynie judykatura i nauka. Brak istnienia wspomnianej już normy określającej konkretne bądź częściowe wytyczne wzmacnia trudności tak przy wskazaniu podmiotów w ogóle, jak i przy próbie uszeregowania ich w katalogu zamkniętym.

Zasadniczo wyróżnia się podmioty pierwotne (państwa) oraz wtórne (organizacje międzynarodowe, choć nie zawsze). Obecnie przeważa pogląd, że – oprócz wyżej wymienionych – na uznanie za podmioty w określonych przypadkach zasługują także Narody, powstańcy (jako strona walcząca), a nawet osoby fizyczne i prawne. O ile, w uzasadnionych przypadkach, przez część znawców prawa międzynarodowego są oni już uznawani, o tyle trudno byłoby wskazać realnych aktorów pretendujących do uzyskania statusu podmiotu, a tym samym zyskania przez nich pewnych praw i wywiązywania się z postawionych przed nimi obowiązków⁶.

politykę. Celowo pominięto terytoria, które nie są uznawane za państwa, jak np. Republika Kosowa czy Republika Chińska (Tajwan).

² A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979, s. 133.

³ Innego zdania jest L. Antonowicz, który przedmiot uznania wywodzi ze zwyczaju międzynarodowego, dlatego nie zgadza się z opinią A. Klafkowskiego, gdyż – jak twierdzi – wówczas rozpatrywanie tej instytucji byłoby bezprzedmiotowe. Zob. L. Antonowicz, *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*, Warszawa 1988, s. 95.

⁴ Zgodnie z kodeksem cywilnym podmiotami prawa są osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi. Osoby fizyczne uzyskują zdolność prawną z chwilą urodzenia, natomiast zdolność do czynności prawnych – w określonych wypadkach wraz z wiekiem. W przypadku osób prawnych uzyskanie zdolności prawnej następuje co do zasady z chwilą wpisania do właściwego rejestru. Zob. ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93).

⁵ Taką terminologię przyjęli R. Opalek i J. Wróblewski (*Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 39), uznając, że język prawny występuje w tekstach prawnych, natomiast język prawniczy dotyczy wszelkich tekstów interpretujących. Za: W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2011, s. 117.

⁶ Niezwykle interesujące i zyskujące na znaczeniu jest zagadnienie przyznawania szczególnych uprawnień w kontekście prawa międzynarodowego prywatnym aktorom, takim jak europejskie ponadnarodowe ugrupowania polityczne w Parlamencie Europejskim, NGO, ale także wielkie korporacje. Warto wskazać, że w zestawieniu ekonomicznym porównującym 100 największych międzynarodowych korporacji i średnich państw znalazło się 51 firm i 49 państw. Okazało się, że General Motors jest wyżej niż Dania, DaimlerChrysler wyżej niż Polska, Royal Dutch/Shell wyżej niż

Dlatego problem główny zawarty jest w pytaniach: Jakie podmioty wyróżnia się w prawie międzynarodowym publicznym? Którzy inni aktorzy pretendują do uzyskania podmiotowości? Należy także zastanowić się, jak i czy w ogóle akty prawa międzynarodowego regulują pojęcie podmiotowości. Celem opracowania jest klasyfikacja pierwotnych i wtórnych podmiotów międzynarodowych oraz ocena możliwości wskazania innych aktorów jako potencjalnych przyszłych podmiotów prawnomiędzynarodowych. Należy również rozważyć przeszkody, które mogą się pojawić odnośnie do uznania podmiotowości innych, nowych aktorów. Hipoteza, przyjęta w artykule, sprowadza się do przypuszczenia, że katalog pierwotnych i wtórnych podmiotów międzynarodowych należałoby uznać za zamknięty. Mogłoby się to wiązać z unormowaniem czy zdefiniowaniem, kto takim podmiotem być może, oraz z klasyfikacją podmiotów wtórnych.

Należy zaznaczyć, że niniejsza praca ma na celu jedynie zarysowanie tematu i stanowi przyczynek do szerszego potraktowania wskazanej problematyki. Jak się bowiem wydaje, określenie podmiotowości innych jednostek niż państwa w najbliższych latach będzie jednym z większych wyzwań stojących przed prawem międzynarodowym publicznym⁷.

PIERWOTNE I WTÓRNE PODMIOTY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO

Zdecydowana większość znawców prawa międzynarodowego skłania się do stwierdzenia, że „podmiotem prawa międzynarodowego jest ten, kto posiada prawa i obowiązki wynikające z prawa międzynarodowego”⁸. Inaczej można stwierdzić, że ów podmiot musi posiadać zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, by móc czynnie uczestniczyć w stosunkach międzynarodowych.

W tradycyjnym rozumieniu prawa międzynarodowego publicznego jedynie podmioty pierwotne (państwa) były uważane za pełnoprawne podmioty międzynarodowe. Po II wojnie światowej Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał opinię doradczą, z której wynika, że zasadniczo również organizacje międzynarodowe mogą być traktowane jako podmioty. MTS stwierdził wówczas, że:

Wenezuela, IBM wyżej niż Singapur (!), a Sony wyżej niż Pakistan. Zob. B. Roach, *Corporate Power in a Global Economy*, AGDAE Teaching Module on Social and Environmental Issues in Economics, Global Development and Environment Institute Tufts University Medford, 2007, s. 5. Szerzej na ten temat: W.T. Worster, *Relative international legal personality of non-state actors*, „Brooklyn Journal of International Law” 2016, Vol. 42(1).

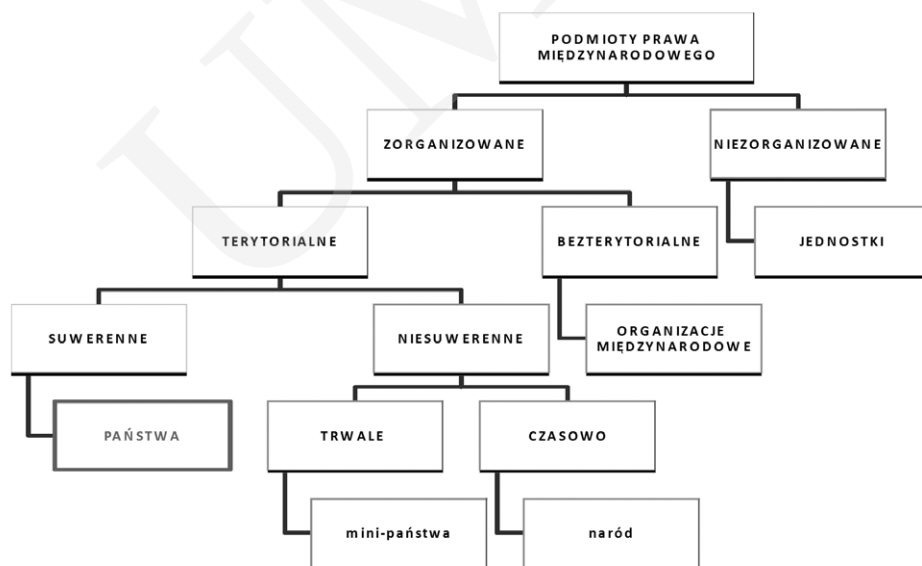
⁷ Rozliczenie ISIS oraz rosnących w siłę i zasoby finansowe, mogących mieć wpływ na politykę międzynarodowych korporacji, grup hakerskich (jak Anonymous) czy nawet działanie WikiLeaks to tylko niektóre z wyzwań.

⁸ Zob. W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 116.

[...] podmioty prawa w systemie prawnym niekoniecznie są identyczne co do zakresu ich praw; ich charakter zależy od potrzeby wspólnoty. Rozwój prawa międzynarodowego w ciągu jego historii odbywał się pod wpływem wymogów życia międzynarodowego, a stopniowy wzrost zbiorowych działań państw sprawił już, że pojawiły się przykłady działania wykonywanego w płaszczyźnie międzynarodowej przez pewne podmioty, które nie są państwami⁹.

Jednym z ważniejszych wniosków było stwierdzenie, że nie wszystkie podmioty mają taki sam zakres podmiotowości, ponieważ zależy ona od ustaleń i woli państw (jako pierwotnych uprawnionych), które wraz z powoływaniem nowego podmiotu o tym decydują.

Z kolei w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r. wyraźnie stwierdzono, że poza państwami istnieją inne podmioty prawa międzynarodowego publicznego, które posiadają zdolność do zawierania umów międzynarodowych¹⁰, czyli przysługuje im *ius tractatum*. Oprócz stwierdzenia, że takowe są, nie wyszczególniono jednak, którzy aktorzy mogliby być uznawani za podmioty.



Rys. 1. Klasyfikacja podmiotów prawa międzynarodowego według C. Berezowskiego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2011, s. 119.

⁹ Opinia doradcza z 1949 r. w sprawie odszkodowań za szkody poniesione w służbie ONZ – sprawa hrabiego Bernadotte. Zob. J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Olsztyn 2005, s. 105.

¹⁰ Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 1969 r. (Dz.U. z 1990 r., nr 74, poz. 439), art. 3.

Bycie uznanym za podmiot jest o tyle istotne, iż stanowi wyznacznik zdolności prawnej (czyli posiadania praw i obowiązków) oraz zdolności do czynności prawnych (czyli możliwości działania, wyrażającej się przez podejmowanie jednostronnych lub wielostronnych czynności prawnych, *inter alia* utrzymywanie stosunków, czyli *ius legationis* czy zawieranie umów, porozumień, wspomniane już *ius tractatum* itd.), a w związku z tym daje możliwość występowania z roszczeniami oraz bycia stroną przed sądami międzynarodowymi.

Należy zauważyć, że podejmowano próby usystematyzowania podmiotów prawnomiędzynarodowych. C. Berezowski już w latach 30. XX w. dokonał klasyfikacji podmiotów¹¹. Wprawdzie na tamten czas było to przełomowe rozróżnienie, niektóre z rozwiązań można byłoby powielić nawet obecnie, lecz część znawców prawa międzynarodowego wskazuje na zbyt małe podkreślenie roli państwa jako pierwotnego podmiotu¹².

1. Państwo jako pierwotny podmiot prawa międzynarodowego

Jak wspomniano, za podmiot prawa międzynarodowego publicznego bezspornie uznaje się państwo, które staje się podmiotem już z chwilą powstania. Definicja państwa może nasuwać jednak pewne wątpliwości. Zdecydowana większość prawników odwołuje się do słynnej definicji G. Jellinka, określającej trzy przesłanki, które muszą być spełnione, aby państwo istniało. Są to: terytorium, ludność i władza¹³.

Co istotne, państwo musi być suwerenne zarówno w stosunkach zewnętrznych (samowładność), jak i wewnętrznych (całowładność), a władza powinna być efektywna. Niekiedy dodaje się do tego umiejętność czy możliwość obrony bądź zapewnienia bezpieczeństwa zarówno terytorium, jak i ludności.

I w tym wypadku sytuacja nie jest do końca oczywista. Problemem są terytoria, które przez część państw są uznawane, przez inne nie albo uznanie wyraziło tylko jedno państwo. Przykładem państwa nieuznawanego jest Republika Kosowa, która na forum międzynarodowym zdobyła szerokie poparcie, choć przesłanki do uzna-

¹¹ Zob. W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 119.

¹² Na przykład takie zdanie wyrażają W. Góralczyk i S. Sawicki (*ibidem*).

¹³ J. Kostrubiec, *Nauka o państwie w myśli Georga Jellinka*, Lublin 2015, s. 113–120. Można dodać, że niekiedy za twórcę podawany jest L. Debez. Także dokumenty międzynarodowe potwierdzają te trzy kryteria, ale uzupełniają je o konieczność posiadania zdolności do utrzymywania stosunków z innymi państwami (np. konwencja panamerykańska o prawach i obowiązkach państw z dnia 26 grudnia 1933 r., Montevideo, art. 1: „The state as a person of international law should the following qualifications: (a) a permanent population; (b) a defined territory; (c) government; and (d) capacity to enter into relations with the other states”). Zob. Montevideo Convention on the Rights and Duties of States, Signed at Montevideo, 26 December 1933, www.ilsa.org/jessup/Jessup15/Montevideo%20Convention.pdf [dostęp: 19.05.2018]. Warto dodać, że na obowiązek uznania przez inne państwa wskazywał już G. Jellinek. Zob. J. Kostrubiec, *op. cit.*, s. 100.

nia jej za państwo były raczej wątpliwe¹⁴. Inaczej (mimo że wydawałoby się, że przesłanki powstania państwa były zbieżne) sytuacja wygląda z Turecką Republiką Północnego Cypru, ponieważ to terytorium za państwo uznaje jedynie Turcja¹⁵. Wątpliwości pojawiają się także w kwestii uznania Autonomii Palestyńskiej, która zabiega o to na forum ONZ, gdzie od 2012 r. ma status obserwatora, poza tym została przyjęta w poczet członków UNESCO (czy zatem nie jest to uznanie *de facto*?), lecz poprzez działania Izraela i USA dalsze kroki na razie nie są możliwe¹⁶. Być może w klasyfikacji C. Berezowskiego brakuje właśnie wskazania państw nieuznawanych za czasowe (jak np. organizacje terytorialne)?

Interesująco przedstawia się również kwestia „minipaństw”, które obecnie powszechnie są uznawane za pełnoprawne pierwotne podmioty prawa międzynarodowego, a nie zawsze tak było. Jak zauważa A. Kosicki:

[...] do dziś brakuje w prawie międzynarodowym rozstrzygającej odpowiedzi na pytanie o status prawnomiędzynarodowy „minipaństw”, biorąc jednak pod uwagę atrybuty wynikające ze zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, które to przyznawane są tylko państwom, w tym przede wszystkim suwerenność, nie można im już tego statusu odmówić¹⁷.

Autor dodaje, że pewnym potwierdzeniem podmiotowości pierwotnej jest członkostwo „minipaństw” w ONZ, gdzie – zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych – przyjmowane są wyłącznie państwa¹⁸.

¹⁴ Zob. M. Kołodziejczak, *Republika Kosowa jako przykład państwa nieuznawanego w świetle prawa międzynarodowego publicznego*, [w:] *Państwa nieuznawane i upadłe w prawie i bezpieczeństwie międzynarodowym – wyzwanie czy zagrożenie*, red. P. Milik, M. Kołodziejczak, „Zeszyt Problemowy TWO” 2015, nr 3. W rozdziale tym autorka poruszyła problem istoty podmiotowości.

¹⁵ Co interesujące, w tym przypadku Rada Bezpieczeństwa ONZ uznała, że proklamacja nowej republiki jest aktem „nieważnym i niebyłym”. W dniu 18 listopada Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję, w której oprócz wyrażenia zaniepokojenia z powodu zajęcia przez Turcję części wyspy oraz utworzenia TRCP wyraźnie ujęto, że był to czyn nielegalny i wezwano do jego cofnięcia oraz do nieuznawania przez państwa tego faktu. Zob. Resolution 541 (1983) of 18 November 1983, [www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/541\(1983\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/541(1983)) [dostęp: 19.05.2018], pkt 2: „Considers the declaration referred to above as legally invalid and calls for its withdrawal”; pkt 7: „Calls upon all States not to recognize any Cypriot State other than the Republic of Cyprus”.

¹⁶ M. Perkowski, *Koncepcja „non state actors” a umiędzynarodowienie regionów*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2012, nr 12, s. 100.

¹⁷ A. Kosicki, *Problem podmiotowości europejskich „minipaństw” w świetle prawa międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2002, nr 1, s. 108.

¹⁸ *Ibidem*.

2. Organizacje międzynarodowe jako wtórny podmiot prawa międzynarodowego

W przeciwieństwie do państw organizacje międzynarodowe nie zyskują podmiotowości z chwilą powstania, lecz decyzja ta jest uzależniona od woli państw, wyrażonej w statucie¹⁹. Jednakże istnieją takie przypadki, gdy statut milczał o podmiotowości, a społeczność międzynarodowa uznała organizację za podmiot²⁰. Zatem dopóki państwa nie nadadzą podmiotowości poprzez jej wyrażenie w statucie albo *de facto* nie zostanie to wyrażone poprzez praktykę, nie można traktować danej organizacji jako podmiotu wtórnego w rozumieniu prawa międzynarodowego. Oznacza to, że ich podmiotowość albo została wykreowana przez państwa, albo została uznana i – jak już wspomniano – także zakres przyznanych im praw i obowiązków jest zależny od państw.

Podmiotowość organizacji międzynarodowych jest więc niesuwerenna, niepełna i wtórna, ale najczęściej sprowadza się do zdolności zawierania traktatów, czynnego i biernego prawa legacji, przyznawania immunitetów i przywilejów jej reprezentantom oraz ponoszenia odpowiedzialności za szkody spowodowane przez ich działalność, a przez to też występowanie z roszczeniami²¹. Może być i tak, że po latach funkcjonowania danej organizacji traktatem wprowadza się jej podmiotowość.

3. Inne podmioty prawa międzynarodowego

Oprócz państw i wybranych organizacji międzynarodowych do podmiotów prawa międzynarodowego (przy czym nie jest to katalog zamknięty) zalicza się: osoby fizyczne, zbrodniarzy wojennych, narody, Stolicę Apostolską czy Suwerenny Zakon Kawalerów Maltańskich. W doktrynie klasyfikacja ta nadal wywołuje kontrowersje, lecz zdecydowana większość prawników bezspornie uznaje Stolicę Apostolską (Watykan²²) oraz Zakon Kawalerów Maltańskich.

¹⁹ Status to porozumienie powołujące do życia organizację międzynarodową. Są w nim zawarte podstawy jej funkcjonowania. W statucie określa się cele organizacji, prawa i obowiązki członków, kompetencje i zasady działania organów, strukturę danej organizacji, a także sposoby podejmowania decyzji i procedurę wprowadzania ich w życie. Zob. *Mały słownik stosunków międzynarodowych*, red. G. Michałowska, Warszawa 1996, s. 165.

²⁰ Na przykład Organizacja Jedności Afrykańskiej w statucie nie wspominała o podmiotowości, jednak zyskała uznanie międzynarodowe w tym zakresie.

²¹ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 139–140.

²² Jak podaje L. Antonowicz (*Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 83–85), powszechna nazwa „Watykan” łączy w sobie określenie państwa watykańskiego i Stolicy Apostolskiej. Szerzej na ten temat L. Antonowicz pisał już wcześniej, stwierdzając: „Pojmując Stolicę Apostolską jako zespół centralnych organów Kościoła rzymsko-katolickiego z papieżem na czele, a państwo watykańskie jako jednostkę geopolityczną utworzoną na podstawie traktatu laterańskiego z dnia 11 lutego 1929 r., trzeba te dwie instytucje rozróżniać, mimo organicznych związków, jakie między nimi zachodzą”. Zob. *idem, Państwa i terytoria...*, s. 68.

Narody walczące o niepodległość – szczególnie wobec problemu samostanowienia – również traktowane są jako podmioty. Niekiedy etapem przejściowym jest dla nich uzyskanie statusu powstańców czy strony walczącej/wojującej. Aby grupy te mogły uzyskać podmiotowość, muszą zaistnieć określone przesłanki. W przypadku strony wojującej, po pierwsze, musi zostać stworzona organizacja wojskowa i rząd, a po drugie, muszą oni sprawować efektywną władzę na określonym terytorium. Natomiast w przypadku partyzantów muszą oni być zorganizowani i prowadzić walkę zbrojną w określonym celu. W obydwu przypadkach konieczny jest trwający konflikt zbrojny pomiędzy tymi grupami a suwerenem, przeciwko któremu występują. Co istotne, grupy te powinny przestrzegać przepisów o dowodzeniu oraz zasad wojny i międzynarodowego prawa humanitarnego, wynikających po części z regulaminu do IV Konwencji haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej z 1907 r.²³

Coraz częściej prawnicy skłaniają się do uznawania osób fizycznych za podmioty prawa międzynarodowego, chociaż nie brakuje wyrazów sprzeciwu. Najczęściej w uwagach podnosi się, iż trudno się zgodzić, że jednostka posiada prawa i obowiązki wynikające bezpośrednio z prawa międzynarodowego publicznego, gdyż jest nad nią sprawowana władza suwerena (wyjątek dotyczy bezpaństwowców), poza tym sama nie może być stroną umowy z innymi pełnoprawnymi podmiotami. Należy zauważyć, że normy międzynarodowego prawa humanitarnego czy praw człowieka dotyczą jednostek, osób fizycznych, ale są one implementowane do systemów prawnych danych państw, a zatem ochrona praw i egzekwowanie obowiązków także następują przez władze i na podstawie prawa krajowego. Z drugiej strony pojawiają się opinie, że „podmiotowość prawnomiędzynarodowa państwa oznacza, iż podmiotami praw i obowiązków, co prawda nie bezpośrednio i kolektywnie, będą osoby fizyczne występujące jako elementy państwa”²⁴. Warto podkreślić, że nawet nie przyznając osobom fizycznym podmiotowości, należy zwrócić uwagę, że w szczególnych wypadkach jednostka występuje jako podmiot prawa międzynarodowego. Wyjątki te dotyczą sytuacji, gdy:

- państwo wyraża zgodę, by jednostka występowała samodzielnie,
- została ograniczona samodzielność państwa,
- mowa jest o terytoriach nieposiadających suwerenności,
- chodzi o stosunki między organizacjami a ich funkcjonariuszami²⁵.

Dodatkowo J. Białocerkiewicz dla sprawdzenia, czy osoba fizyczna mogłaby zostać uznana za podmiot prawa międzynarodowego, przyjął cztery kryteria, które sprowadzają się do następujących pytań:

²³ Szerzej na ten temat: J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 131–133.

²⁴ H. Kelsen, *Principles of International Law*, New York 1966, s. 97–99, cyt. za: M. Drobnik, *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa jednostki*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 2, s. 119.

²⁵ Tak: W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 148.

1. Czy normy prawa międzynarodowego są adresowane do osób fizycznych?
2. Czy osoby fizyczne mogą podejmować działania w płaszczyźnie międzynarodowej?
3. Czy osoby fizyczne posiadają *lotus standi* przed organami i trybunałami na równi z innymi podmiotami?
4. Czy osoby fizyczne ponoszą odpowiedzialność międzynarodową?²⁶

Podejmując próbę udzielenia odpowiedzi, należy stwierdzić, że po części można odpowiedzieć na te pytania twierdząco. Po pierwsze, normy prawa międzynarodowego są kierowane do osób fizycznych np. poprzez regulacje w prawie morza. Osoba fizyczna, co istotne, może składać petycje, roszczenia indywidualne, skargi itd. Co więcej, jednostki mają prawo do występowania przed trybunałami (Europejski Trybunał Praw Człowieka). Oprócz próby egzekwowania swoich praw, ponoszą one także odpowiedzialność przed trybunałami karnymi (za zbrodnie wojenne czy ludobójstwo). Z tego powodu zauważyć trzeba, że pojawia się coraz więcej przypadków, kiedy to osoba fizyczna i państwo stają naprzeciwko siebie na scenie międzynarodowej, szczególnie w kontekście egzekwowania praw człowieka²⁷.

INNI AKTORZY W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Nawiązując do stwierdzenia, że podmiot prawa międzynarodowego posiada prawa i obowiązki, warto zastanowić się nad tym, o jakich prawach i obowiązkach można mówić w przypadku innych – nie pierwotnych i nie wtórnych – uczestników stosunków międzynarodowych²⁸?

Niekiedy wskazuje się ugrupowania terrorystyczne jako kandydatów na podmioty prawa międzynarodowego. Zarówno minione lata, jak i sytuacja obecna wskazują na niejednoznaczne definiowanie ugrupowań terrorystycznych. Trudno więc takiej niedookreślonej grupie stawiać jeszcze obowiązki i wyznaczać prawa. Abstrahując od samego podziału na ugrupowania o charakterze religijnym czy politycznym, należy dodać, że – jak pokazuje historia – często grupy ocenione niegdyś jako terrorystyczne, dziś już takimi nie są. Ponadto co w sytuacji, gdy w jednym państwie dani członkowie czy cała grupa są uznawani za terrorystów, a w innych nie?²⁹

²⁶ J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 141.

²⁷ M. Drobnik, *op. cit.*, s. 124.

²⁸ Obszernie na ten temat: C. Ryngaert, *Imposing international duties on non-State actors and the legitimacy of international law*, https://ghum.kuleuven.be/ggs/research/non_state_actors/publications/ryngaert.pdf [dostęp: 10.12.2018].

²⁹ Warto zwrócić uwagę, że niektóre ugrupowania były uznawane za terrorystyczne, a dziś już nie są bądź same zrezygnowały z działań zbrojnych, ataków itd. Wystarczy przypomnieć działania IRA czy ETA, a także UCK, skąd wywodzą się najważniejsi przywódcy rządzący obecnie Kosowem.

Przede wszystkim trzeba odpowiedzieć na pytanie, jak osobom działającym przeciwko prawu czy niezgodnie z prawem, a może przeciwko pokojowi, bezpieczeństwu i ludzkości, można przydzielać określony status oraz próbować egzekwować obowiązki i nadawać przywileje? Trudno byłoby wyobrazić sobie wyrażenie zdolności do czynności prawnej poprzez prawo legacji. Jeśli przyjąć kryteria do oceny osoby fizycznej zastosowane przez J. Białocerkiewicza w stosunku do grup terrorystycznych, okazałoby się, że ugrupowania te nie spełniają żadnego z nich.

Pojawiają się także propozycje nadania podmiotowości ludom tubylczym czy plemionom. Wydaje się, że w tym wypadku powinno to zależeć od okoliczności (np. od trwającego konfliktu). Wydaje się, że można by nadać np. status strony wojującej. W przeciwnym wypadku należałoby zapytać o celowość działania w kontekście kreowania sztucznego tworu i nadawania mu podmiotowości.

PODSUMOWANIE

Wydaje się, że powyższe rozważania sprowadzają się do następujących wniosków. Po pierwsze, należy usystematyzować wybrane pojęcia, szczególnie „podmiot prawa międzynarodowego” i „uznanie państwa”. Po drugie, trzeba wskazać podmioty i aktorów, którzy faktycznie występują w stosunkach międzynarodowych.

Przyjęcie do grona podmiotów organizacji międzynarodowych w dużej mierze zależało od opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, może więc za celowe należałoby uznać, że to MTS mógłby mieć (jeśli nie decydujący) doradczy głos w sprawie uznawania podmiotowości? Czy zatem należałoby rozszerzyć kompetencje MTS w taki sposób, by stronami były wszystkie podmioty prawa międzynarodowego, a nie tylko państwa? Należy jednak ostrożnie podchodzić do propozycji decydowania o podmiotowości przez np. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, ponieważ – jak stwierdził H. Lauterpacht – „nie tylko ich orzeczenia są niekiedy błędne, ale także niewiążące siebie wzajemnie”³⁰.

Być może lepiej postulować utworzenie katalogu podmiotów prawa międzynarodowego oraz przede wszystkim unormowanie reguł i cech określających podmiotowość w prawie międzynarodowym publicznym? Utworzenie katalogu wymagałoby sklasyfikowania i uporządkowania obecnie występujących podmiotów. Biorąc pod uwagę jedynie kilka z praw i obowiązków, jakie przysługują podmiotom międzynarodowym (jak *ius legationis*, *ius tractatum*, *locus standi*, *ius contrahendi*), konieczne wydaje się wskazanie na aspekty przemawiające za tym, by do

³⁰ H. Lauterpacht, *Recognition in International Law*, Cambridge 1947, cyt. za: Ch. Borgen, *From Intervention to Recognition: Russia, Crimea, and Arguments over Recognizing Secessionist Entities*, <http://opiniojuris.org/2014/03/18/intervention-recognition-russia-crimea-arguments-recognizing-secessionist-entities> [dostęp: 10.11.2018].

grona podmiotów nie dopuszczać już nikogo więcej. Jak zauważył D. Hollis, nawet obecny trend zwiększania udziału i roli prywatnych aktorów w funkcjonowaniu organizacji międzynarodowych (jako np. głosów opiniotwórczych czy doradczych) trwa i może być kontynuowany jedynie za zgodą państw³¹. Państwa pozostają nadal w epicentrum prawa międzynarodowego jako pełnoprawne podmioty tego prawa – to one ustanawiają obowiązujące prawo, ale i dyktują, jakie prawo będzie obowiązywać jutro. Słuszne wydaje się wobec tego stwierdzenie, że rozszerzenie katalogu o nowe podmioty prawa międzynarodowego publicznego jest obecnie niemożliwe.

Zgadzając się ze stwierdzeniem, że „nie wątpiąc w istnienie prawa międzynarodowego, łatwo jednak zauważyć, że jego podstawowa formuła odstaje od współczesnej rzeczywistości [...]. Warto zatem rozważać jej rozwój, także w wariantach kontrowersyjnych”³², należy zauważyć, że współczesny podział podmiotów prawa międzynarodowego powinien odpowiadać nowym wymaganiom stawianym przed współczesnym prawem międzynarodowym publicznym. Trudno stwierdzić, czy odpowiedzią na te wymagania byłoby uznanie wielu aktorów występujących na międzynarodowej scenie za pełnoprawne podmioty. Być może katalog pierwotnych i wtórnych podmiotów międzynarodowych należałoby uznać jednak za zamknięty.

BIBLIOGRAFIA

- Antonowicz L., *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*, Warszawa 1988.
- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2013.
- Białocerkiewicz J., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Olsztyn 2005.
- Borgen Ch., *From Intervention to Recognition: Russia, Crimea, and Arguments over Recognizing Secessionist Entities*, <http://opiniojuris.org/2014/03/18/intervention-recognition-russia-crimea-arguments-recognizing-secessionist-entities> [dostęp: 10.11.2018].
- Drobnik M., *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa jednostki*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 2.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2011.
- Hollis D.B., *Private Actors in Public International Law: Amicus Curiae and the Case for the Retention of State Sovereignty*, “Boston College International and Comparative Law Review” 2002, Vol. 25(2).
- Kelsen H., *Principles of International Law*, New York 1966.
- Kłafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979.
- Kołodziejczak M., *Republika Kosowa jako przykład państwa nieuznanego w świetle prawa międzynarodowego publicznego*, [w:] *Państwa nieuznawane i upadłe w prawie i bezpieczeństwie*

³¹ D.B. Hollis, *Private Actors in Public International Law: Amicus Curiae and the Case for the Retention of State Sovereignty*, “Boston College International and Comparative Law Review” 2002, Vol. 25(2), s. 237.

³² M. Perkowski, *op. cit.*, s. 95.

- międzynarodowym – wyzwanie czy zagrożenie*, red. P. Milik, M. Kołodziejczak, „Zeszyt Problematyczny TWO” 2015, nr 3.
- Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 1969 r. (Dz.U. z 1990 r., nr 74, poz. 439).
- Kosicki A., *Problem podmiotowości europejskich „minipaństw” w świetle prawa międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2002, nr 1.
- Kostrubiec J., *Nauka o państwie w myśli Georga Jellinka*, Lublin 2015.
- Lauterpacht H., *Recognition in International Law*, Cambridge 1947.
- Mały słownik stosunków międzynarodowych*, red. G. Michałowska, Warszawa 1996.
- Montevideo Convention on the Rights and Duties of States, Signed at Montevideo, 26 December 1933, www.ilsa.org/jessup/Jessup15/Montevideo%20Convention.pdf [dostęp: 19.05.2018].
- Opalek R., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
- Perkowski M., *Koncepcja „non state actors” a umiędzynarodowienie regionów*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2012, nr 12.
- Resolution 541 (1983) of 18 November 1983, [www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/541\(1983\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/541(1983)) [dostęp: 19.05.2018].
- Roach B., *Corporate Power in a Global Economy*, A GDAE Teaching Module on Social and Environmental Issues in Economics, Global Development and Environment Institute Tufts University Medford, 2007.
- Ryngaert C., *Imposing international duties on non-State actors and the legitimacy of international law*, https://ghum.kuleuven.be/ggs/research/non_state_actors/publications/ryngaert.pdf [dostęp: 10.12.2018].
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93).
- Worster W.T., *Relative international legal personality of non-state actors*, “Brooklyn Journal of International Law” 2016, Vol. 42(1).

SUMMARY

In the doctrine of international law, there are ongoing discussions about the subjectivity of individual actors. This is mainly due to the fact that there is no norm indicating directly who is the subject – entity – in accordance with public international law. Therefore, in the article, the author made an attempt to answer which entities are distinguished according to international public law and who other actors aspire to obtain subjectivity. The article describes the entities (state and non-states) of international public law, as well as other participants of international relations, for whom there is a debate regarding their acquisition of the subjectivity.

Keywords: entities under international law; subjectivity; state; recognition